

## Komunikat 3/2016

do właścicieli, zarządców i użytkowników obiektów budowlanych dotyczący zagrożeń, mogących występować podczas sezonu grzewczego, związanych z ulatnianiem się tlenu węgla

Tlenek węgla potocznie zwany czadem jest gazem silnie trującym, bezbarwnym i bezwonym, nieco lżejszym od powietrza, co powoduje, że łatwo się z nim miesza i w nim rozprzestrzenia. Powstaje w wyniku niepełnego spalania wielu paliw m.in.: drewna, oleju, gazu, benzyny, nafty, propanu, węgla, ropy, spowodowanego brakiem odpowiedniej ilości tlenu, niezbędnej do pełnego spalania. Może to wynikać z braku dopływu świeżego (zewnątrznego) powietrza do urządzenia, w którym następuje spalanie albo z powodu zanieczyszczenia, zużycia lub złej regulacji palnika gazowego, a także przedwczesnego zamknięcia paleniska pieca lub kuchni. Jest to szczególnie groźne w mieszkaniach, w których okna są szczelnie zamknięte lub uszczelnione na zimę.

Tlenek węgla jest gazem niewyczuwalnym dla człowieka. Dostaje się do organizmu przez układ oddechowy, a następnie jest wchłaniany do krwioobiegu. W układzie oddechowym człowieka tlenek węgla wiąże się z hemoglobiną 210 razy szybciej niż tlen, blokując dopływ tlenu do organizmu. Stwarza to poważne zagrożenie dla zdrowia i życia człowieka. Uniemożliwia prawidłowe rozprowadzanie tlenu we krwi i powoduje uszkodzenia mózgu oraz innych narządów. Następstwem ostrego zatrucia może być nieodwracalne uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego, niewydolność wieńcowa i zawał albo nawet śmierć.

Równie niebezpieczne dla naszego życia i zdrowia są niesprawne urządzenia gazowe, piece i kominki. Zasadnicze znaczenie dla ich prawidłowego działania ma stan techniczny przewodów kominowych - dymowych, spalinowych i wentylacyjnych. Niedrożny przewód dymowy lub spalinowy powoduje wzrost ilości tlenu węgla, a przy niskich temperaturach, gdy ciężkie, zimne powietrze opada na dół, może dojść do zjawiska ciągu wstecznego, czyli do sytuacji, w której dym zamiast wydostawać się kominem na zewnątrz - pompowany jest do mieszkania. Powodem większości tragedii są niesprawne urządzenia (na przykład piecyki typu „junkers”), niedrożne przewody kominowe, zbyt szczelne okna, czy też zasłonięte kratki wentylacyjne.

Jak uniknąć zatrucia tlenkiem węgla?

1. Sprawdzajmy stan techniczny wszystkich urządzeń grzewczych zarówno tych do ogrzewania lokalu, jak i wody - nie tylko przed rozpoczęciem sezonu grzewczego, co najmniej raz w roku dokonajmy przeglądu stanu technicznego instalacji gazowych oraz przewodów dymowych, spalinowych i wentylacyjnych. Kontrolę tę powierzmy osobom posiadającym niezbędne uprawnienia budowlane lub kwalifikacje, na przykład mistrzowi w rzemiośle kominiarskim - w zakresie sprawdzenia przewodów dymowych oraz grawitacyjnych przewodów spalinowych i wentylacyjnych, starajmy się zapewnić jak największy dopływ powietrza do łazienek, kuchni oraz innych pomieszczeń, w których znajdują się urządzenia opalane paliwem gazowym (metan lub propan-butan), ciepłym

(olej, benzyna) lub stałym (drewno, koks, węgiel), nie zamykamy kratki wentylacyjnych i otworów napływowych powietrza, a także otworów w drzwiach łazienek, nie uszczelniamy okien, nie ogrzewamy mieszkań kuchenkami gazowymi,

2. Zaopatrujemy się w czujniki tlenku węgla,
3. Niezwłocznie wymieniamy niesprawne urządzenia grzewcze oraz elementy przewodów kominowych - na nowe dopuszczone do stosowania w budownictwie i oznaczone przez producenta znakiem CE ( produkt bezpieczny, niezagrożający życiu!),
4. Nie naprawiamy samodzielnie urządzeń grzewczych i instalacji, korzystamy z usług specjalistów – zawsze, gdy zaobserwujemy coś niepokojącego, nudności lub zawroty głowy, to pierwsze objawy zatrucia tlenkiem węgla - nigdy ich nie lekceważmy, natychmiast przewietrzmy mieszkanie i udajmy się do lekarza.

*Beata Kołodziejska*